

Portal Województwa Lubuskiego



Rząd, samorząd i Lubuszanie chcą wspólnie dbać o środowisko



© Paweł Wańczko/Lubuskie.pl

Kategoria - Środowisko

Data publikacji -29 sierpnia 2024 godz. 11:05

- Zmiany klimatu to kwestie, które bardzo nas zajmują. To są żywotne interesy naszego regionu, ale i całego kraju, Europy i świata - podkreślał Marcin Jabłoński podczas konferencji, na którą zaprosiło Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

W czwartek, 29 sierpnia 2024 r. w Sali Kolumnowej Sejmiku Województwa Lubuskiego w Urzędzie Marszałkowskim odbyła się konferencja „Partnerstwo: Środowisko dla Rozwoju - Wyzwania związane z adaptacją do zmian klimatu”.

– Chciałbym państwu podziękować za zorganizowanie konferencji w Zielonej Górze, w Urzędzie Marszałkowskim. Zmiany klimatu to kwestie, które bardzo nas zajmują. To są żywotne interesy naszego regionu, ale przecież i całego kraju, Europy i świata, więc bardzo cieszymy się, że państwo podejmujecie te tematy. Wierzę, że rozwiązania, które są wprowadzane, systemowe podejście do tej problematyki, doprowadzi do oczekiwanego przez nas rezultatu. W pierwszej kolejności – do unormowania sytuacji na Odrze, bo to oś życia i matka żywicielka całego regionu – podkreślał **marszałek województwa lubuskiego Marcin Jabłoński**. Zapewnił też, że samorząd województwa będzie wspierał Ministerstwo Klimatu i Środowiska w działaniach na rzecz natury. Na ten cel są też przeznaczone środki unijne.

Obecna sytuacja Odry i jej dopływów

W pierwszej części konferencji przedstawiono aktualną sytuację na rzece i działania podejmowane w celu jej ochrony.

– Jeżeli chodzi o sytuację związaną ze złotą algą, nie notujemy jej obecności w punktach pomiarowych, które mamy na Odrze, a jeśli już występuje, to w śladowych ilościach. Sytuacja na Odrze jest dobra i robimy wszystko, by tak pozostało. Złe informacje są takie, że na Kanale Gliwickim i jeziorze Dzierżno Duże mamy masowe zakwity. Od początku sierpnia 2024 r. na jeziorze mamy katastrofę ekologiczną. Wyłowiono ponad 120 ton śniętych ryb. Oczywiście przyczyną tego stanu rzeczy jest wysokie zasolenie Odry i jej dopływów – Kanału Gliwickiego i rzeki Kłodnicy – wyjaśniał **dyrektor Departamentu Strategii i Analiz Ministerstwa Klimatu i Środowiska Szymon Tumielewicz**.

Od 13 sierpnia 2024 r. w obszarze katastrofy jest prowadzony eksperyment, który polega na dodawaniu do wody perhydrolu – 35-procentowego roztworu nadtlenu wodoru. W efekcie liczba osobników złotej algi zmniejszyła się o 95 procent.

Wiceminister klimatu i środowiska Urszula Zielińska podkreśliła, że stosowanie perhydrolu będzie traktowane jako środek w sytuacji krytycznej, nie jako remedium na katastrofę.

Informacje nt. monitoringu rzeki Odry są publikowane na stronie gov.pl/web/odra. Prace nad modelem zasolenia rzeki prowadzi Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej – przygotowuje prognozy i symulacje dotyczące temperatury, odczynu i zasolenia wody oraz ilości tlenu. Monitoring obejmuje polski odcinek Odry od miejscowości Chałupki do stacji Widuchowa w okolicy Szczecina.

Do końca września 2024 r. Ministerstwo Klimatu i Środowiska ma otrzymać od spółek zrzucających wody przemysłowe plany budowy instalacji odsalających i innych urządzeń poprawiających stan rzek. Będą one zaprezentowane Radzie Ministrów wraz z kosztorysem i harmonogramem. Samo powstanie instalacji zajmie kilka kolejnych lat.

Spotkanie w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubuskiego jest częścią rozmów ws. Odry, które są regularnie prowadzone nie tylko w gronie przedstawicieli rządu, ale również ze stroną społeczną.

– Postanowiliśmy na początku roku spotykać się regularnie z organizacjami pozarządowymi, ze społeczeństwem obywatelskim, z posłami, posłankami, lokalnymi samorządami nad Odrą, żeby rozmawiać o systemowych rozwiązaniach naprawy, odbudowy ekosystemu Odry. Tak, żeby katastrofa na Odrze z 2022 roku już nigdy się nie powtórzyła. Na początku tego roku wdrożyliśmy monitoring stały, o którym sporo mówiło się w poprzednich latach, ale on do końca nie powstał. Dzisiaj mamy na Odrze 30 punktów. Monitorują one zasolenie, temperaturę, pH, inne czynniki. Poprawiamy komunikację. Te dane są dostępne na bieżąco, 24 godziny na dobę, siedem dni w tygodniu – tłumaczyła **wiceminister klimatu i środowiska Urszula Zielińska**.

O skali konieczności ochrony Odry przed zanieczyszczeniami przypominał **wojewoda lubuski Marek Cebula**. – Dorzecze rzeki Odry to jedna trzecia terytorium kraju. Około 220 kilometrów Odry jest na odcinku lubuskim, stąd też wszyscy Lubuszanie są zainteresowani tym, by na rzece Odrze było bezpiecznie. To, co wydarzyło się po 2023 roku, czyli po zmianie władzy w Polsce, to przede wszystkim transparentne informowanie o tym, co się dzieje na rzece Odrze. Nie zaciemnianie widoków, czy raczej wyników tego, co się dzieje. Wszystko jest dostępne online, do rozmowy jest włączona strona społeczna, są z nami parlamentarzyści, którzy są zainteresowani i cały czas zabiegają o to, byśmy o wszystkim na bieżąco informowali, ale też żebyśmy dokonywali zmian zarówno w przepisach, jak i w naszej rzeczywistości. Wracamy do badań środowiskowych i do raportów o oddziaływaniu na środowisko, jeśli chodzi o kopalnie. To jest istotne z tego względu, że wiadomym jest, że gospodarka musi się rozwijać, nie można jej powstrzymać w jednym dniu. Trzeba zająć się kwestią odsalania wód pokopalnianych, natomiast to jest proces – zwracał uwagę wojewoda.

Mirosław Glaz, prezes zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze zapowiedział wdrożenie w 2025 roku programu „Lubuska Czysta Woda”. – Przeznaczmy na to 10 milionów złotych. Część będzie to dotacja, myślę, że około 30 procent, natomiast pozostała część będzie to bardzo nisko oprocentowana pożyczka. To, o czym mówili pani minister, pan marszałek, pan wojewoda, to są duże tematy. Natomiast te małe, ciekie wodne również są zanieczyszczane, później ta woda spływa i dlatego też myślę, że ten program, który udostępniemy dla samorządowców i spółek wodno-kanalizacyjnych ma rację bytu i myślę, że będzie cieszył się popularnością wśród samorządowców. Dzisiaj tylko to sygnalizuję, ale jesteśmy już na etapie opracowywania zasad. Niedługo przedstawimy go do realizacji – mówił Mirosław Glaz.

Miejskie Plany Adaptacji odpowiedzią na zmiany klimatu

Druga część konferencji dotyczyła prac nad nowelizacją ustawy Prawo o ochronie środowiska oraz innych przepisów w zakresie adaptacji miast do zmian klimatu. Zmiana przepisów obejmuje m.in. obowiązek przygotowania Miejskich Planów

Adaptacji w miastach powyżej 20 tys. mieszkańców. Ich wdrażanie ma sprawić, że miasta będą lepiej znosić skutki katastrof spowodowanych np. przez ulewne deszcze. Usuwanie skutków takich klęsk sięga w Polsce nawet 12 miliardów złotych rocznie.

– Postanowiliśmy objechać każdy samorząd, który wyrazi zainteresowanie, żeby przekonać państwa, żeby plany adaptacyjne klimatu tworzyć dla tych najmniejszych gmin i najmniejszych samorządów, bo te pieniądze, które są dzisiaj zainwestowane, to oszczędności gigantyczne. Dotyczy to również tematu Odry, bo również to, co się w niej dzieje, to wynik zmian klimatu – wody jest coraz mniej, w związku z tym stężenie zanieczyszczeń jest coraz większe i stąd złota alga, której może nie obserwowaliśmy lata temu, nagle się pojawia. Stąd środki, stąd plany, stąd programy, stąd prace legislacyjne, które prowadzimy – wyjaśniła wiceminister Urszula Zielińska.

Cele wdrażania nowej polityki dotyczącej adaptacji do zmian klimatu przedstawił **Paweł Jaworski, dyrektor Departamentu Adaptacji do Zmian Klimatu i Polityki Miejskiej w Ministerstwie Klimatu i Środowiska.**

– Adaptacja do zmian klimatu to odbudowa ekosystemów, kształtowanie czy wzmacnianie różnorodności biologicznej. Przygotowujemy bardzo rozbudowaną zmianę, jesteśmy już na finiszu tych prac. Ustawa jest już przygotowywana do przekazania do Sejmu. Reguluje sposób zakładania nowych terenów zieleni. Powoli zmierzamy do tego, żeby wzmacniać wartość geologiczną czy ekologiczną nowych terenów zieleni, dbać o dominujący udział rodzinnych gatunków w takich terenach. To jest ustawa o wzmocnieniu klimatycznego wymiaru polityki miejskiej i ona takie regulacje zawiera – mówił dyrektor.

W obszarze adaptacji do zmian klimatu jest kilka działań w ramach programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko. Samorządy będą mogły starać się m.in. o środki na wsparcie zrównoważonych systemów gospodarowania wodami opadowymi z udziałem zieleni. Z unijnych środków będą mogły być też finansowane plany adaptacji. Pierwsze nabory rozpoczną się pod koniec października 2024 r. Ponadto dostępne są środki w ramach Krajowego Planu Odbudowy.

W konferencji w Urzędzie Marszałkowskim brali również udział m.in.: **zastępczyni prezesa PGW Wody Polskie ds. Usług Wodnych Magdalena Żmuda, posłanki Katarzyna Osos, Elżbieta Anna Polak i Anita Kucharska-Dziedzic,** lubuscy samorządowcy i reprezentanci strony społecznej, m.in. Koalicji Ratujmy Rzeki i Stowarzyszenia 515 Kilometr Odry.